

Sygn. akt IIK 981/12 u

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Strzelcach Opolskichw składzie:

Przewodniczący **SSR Piotr Srebnicki**

Protokolant Katarzyna Lisiak

W obecności Prokuratora Prok. Rej. w Strzelcach Opolskich-----

Po rozpoznaniu w dniu 05 lutego 2013 roku

sprawy **K. M./M./**

syna H. i E. z domu G.

urodz. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 listopad 2011r. w K., prowadząc działalność gospodarczą (...)za pośrednictwem sieci Internet działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako użytkownik portalu internetowego allegro.pl posługując się NickiemG.(...)wprowadził z błąd użytkownika J. C.w ten sposób, że w zamiarze celowego nie wywiązania się z umowy zamieścił ogłoszenie o sprzedaży monety kolekcjonerskiej z wizerunkiem Jana PawłaII, a następnie pomimo przyjęcia wpłaty na poczet realizacji transakcji na rachunek bankowy (...)nie wywiązał się z dostarczenia przedmiotu umowy, czym doprowadził J. C.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 722zł.

to jest o przestępstwo z art. 286§1 kk

I. uznaje **K. M.**za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 286§1 kk i za to na podstawie 286§1 kk wymierza mu karę **8 (ośmiu)** miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby **3 (trzech)** lat.

III. na podstawie art. 33§2 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w wysokości **80 (osiemdziesięciu)** stawek dziennych określając wysokość stawki na kwotę **10 (dziesięciu)** złotych

IV. na podstawie art. 627 kpk, 2 i 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasadza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **107 (sto siedem)** tytułem kosztów postępowania oraz kwotę **340 (trzysta czterdzieści)** tytułem należnej opłaty sądowej

Sygn. akt IIK 981/12u

## UZASADNIENIE

**Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. M.w serwisie internetowym Allegro na koncie użytkownika (...)zamieścił ogłoszenie o sprzedaży monety okolicznościowej kolekcjonerskiej z wizerunkiem Jana PawłaII. Udział w licytacji brało dwóch użytkowników. Po

zakończeniu sprzedaży aukcję wygrał J. C.za kwotę 710 zł. W dniu 28.11. 2011r. J. C.przelał pieniądze na konto sprzedającego. Sprzedającym monetę był K. M.. Podał on kupującemu numer konta bankowego swojej znajomej M. M., do którego miał upoważnienie. K. M.otrzymał zapłatę za wylicytowany przedmiot, jednak sprzedanej monety kupującemu nie wysłał i nie uczynił tego także w późniejszym terminie. Podczas wielokrotnych prób skontaktowania się pokrzywdzonego z oskarżonym, K. M.nie zawsze odbierał od niego telefony, zbywał J. C., a w jednym z maili stwierdził, że monety zostały skradzione. W trakcie licznych żądań pokrzywdzonego K. M.wpłaconej kwoty przez J. C.nie zwrócił, choć upłynął znaczny okres czasu od jej wpłaty. Po wszczęciu postępowania przez policję K. M.zwrócił pokrzywdzonemu pieniądze po blisko roku od dnia wpłaty.

#### ***Dowody:***

- wyjaśnienia oskarżonego K. M. (częściowo) k. 114;

- zeznania świadka J. C. k. 125;

- zeznania świadka M. M. k. 129, 41;

- zeznania świadka T. Ż. k. 129, 50;

- zeznania świadka J. K. k. 129, 63-65;

- zeznania świadka M. S. k. 129, 68;

- wydruki internetowe dot. aukcji k. 5, 6;

- wydruki wiadomości e-mail k. 7-9;

- informacje Allegro k. 24-28.

Oskarżony K. M.nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wysłał tą monetę i nie miał zamiaru nikogo oszukać. Moneta zniknęła gdzieś po drodze. Nawiązał korespondencję e-mail z J. C.i on się uparł, że chce tą monetę. Szukał na aukcjach internetowych, ale trudno było ją znaleźć. Ostatecznie zwrócił pokrzywdzonemu pieniądze, ale dopiero tak późno, ponieważ miał problemy finansowe. Natomiast kwitu potwierdzającego nadanie przesyłki nie ma (wyjaśnienia k. 114).

Oskarżony K. M.był karany. Jest kawalerem, ma jedno dziecko w wieku 22 lat, zobowiązany alimentacyjnie, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu elektromechanik, prowadzi własną działalność gospodarczą z dochodem ok. 1300-1444 zł. Posiada majątek w postaci domu jednorodzinnej oraz działki.

#### ***Dowody:***

- karta karna k. 78;

- dane o osobie k. 76;

- oświadczenie k. 114.

#### ***Sąd zważył co następuje:***

Wina i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na całym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a przede wszystkim na zeznaniach świadków i dowodach z dokumentów. Dowody te są jasne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i całościowo oddają rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który usiłował wywieść, że nie miał zamiaru nikogo oszukać. Przeczą temu pozostałe dowody. Choćby same wiadomości e-mail, z których jednoznacznie wynika, iż początkowo podał pokrzywdzonemu, że monety zostały mu skradzione, natomiast przed sądem argumentował, że monetę wysłał, tylko poczta musiała zagubić przesyłkę. Także sprzedaży dokonywał z konta serwisowego, które było założone na inną osobę, konto bankowe wykorzystał od swojej byłej konkubiny, do którego miał upoważnienie, więc wszystko zorganizowane było tak, aby jak najmniej danych wskazywało na niego. Ponadto był już karany za tego samego rodzaju czynu, który dotyczył sprzedaży monety za pośrednictwem serwisu Allegro, w której to aukcji kupujący również nie otrzymał monety. Więc wskazuje także na oskarżonego ten sam sposób działania, ta sama sytuacja i przedmiot. Również okoliczność wysłania przesyłki została szybko obalona, choćby z informacji poczty, czy też samej reklamacji. Skoro przyjmując, że oskarżony nadał przesyłkę i ona zaginęła, to ewidentnym i jednoznacznym jest złożenie reklamacji na pocztę, a on takowej nie składał, gdyż wiedział, że nie ma co reklamować. Ponieważ żadnej przesyłki w rzeczywistości nie nadał. Gdyby rzeczywiście nadałby tę przesyłkę to zachowałby druk nadania, a zwłaszcza, gdy kupujący pisze, że nie otrzymał przesyłki to pierwsze kroki winien skierować na pocztę i tam reklamować. Także kwota, za którą została nabyta moneta świadczy o tym, że wysyłając bez potwierdzenia i bez ubezpieczenia przesyłki robi to na własną odpowiedzialność. Gubi się także w pozostałej części zeznań, miesza się. Wyjaśnieniom tym przeczą nie tylko ich odmienność, ale także same wiadomości wysłane do pokrzywdzonego, których wydruki znajdują się w aktach sprawy. Ponadto gdyby rzeczywiście oskarżony nie miał takiego zamiaru, to w przypadku, gdy nie miał monety, mógł zwrócić pokrzywdzonemu pieniądze, jednak tego nie uczynił, mimo jego wielokrotnych wezwań zarówno w formie telefonicznej jak i pisemnej poprzez wiadomości e-mail. Także okoliczność, iż J. C. domagał się monety, nie pieniędzy została obalona przedłożonymi wiadomościami mailowymi, w których to wyznaczył termin do zwrotu pieniędzy, po upływie, którego zgłosi sprawę na policję. Oskarżony nie uczynił tego, aż do momentu zgłoszenia sprawy przez pokrzywdzonego na policję i to także dopiero po tym jak policja ustaliła, kto był rzeczywistym sprzedającym.

Oskarżony podał swoją wersję przebiegu zdarzenia. Jednakże w ocenie Sądu postępowanie dowodowe obaliło te twierdzenia. Wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za niewiarygodne i stanowiące całkowicie chybioną linię obrony.

W szczególności zauważyć należy, że pokrzywdzony J. C. od początku konsekwentnie podaje, że nie otrzymał przesyłki, oskarżony przed zakończeniem aukcji odpowiadał na wszystkie e-maile, a po jej zakończeniu kontakt z nim był już utrudniony. W jednym z otrzymanych od K. M. maili oświadczył, że monety zostały skradzione synowi z samochodu i czy ma załatwić nową monetę czy ma zwrócić pieniądze. Zarówno monety jak i pieniędzy nie otrzymał. Zeznania tego świadka cechuje rzeczowość i spójność. Relacja J. C. znajduje potwierdzenie w przeważającej części dowodów, w zeznaniach postronnych osób oraz informacji pocztowej.

Okoliczność założenia konta Allegro opisała M. S., który podał, że z konta tego nie korzystał, bo założył jej na prośbę K. M. i to on od samego początku używał tego konta, gdyż handlował monetami i jakimiś antykami. Natomiast okoliczność dostępu do konta bankowego opisała M. M., która podała, że miał on dostęp do jej konta, posiadał upoważnienie, gdyż pracowała za granicą i gdy jej nie było oskarżony robił jej opłaty. Słyszała, że robi on "jakieś przekręty" i nie wpłacała na konot żanych pieniędzy, a po ich rozstaniu w ogóle z niego nie korzystała. Po tym co się dowiedziała na policji, natychmiast udała się zamknąć konto, gdyż nie spodziewała się, że może robić takie rzeczy.

Pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie za wyjątkiem J. K. nic do sprawy nie wnoszą, za wyjątkiem potwierdzenia okoliczności zamieszkania, i znajomość z oskarżonym. Natomiast J. K. pracownik grupy Allegro podał historię rejestracji przez użytkownika (...), rodzaje transakcji i logowania z konta użytkownika znajdując się w zapisie serwerów serwisu.

Omówione do tej pory zeznania świadków są logiczne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, pozwalając budować spójną i jasną wersję zdarzenia objętego zarzutem. Sąd nie znajdując podstaw do kwestionowania wiarygodności tych osób w tym przede wszystkim pokrzywdzonego zeznania te uwzględnił w całości. W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że twierdzenia oskarżonego w części gdzie próbuje umniejszyć swoje zawinienie zostały

obalone. Sytuację wystawienia w serwisie monety, skorzystania z konta użytkownika allegro innej osoby jak i z konta bankowego oskarżony nie kwestionował i nie zaprzeczył, że pochodzą od niego.

Także okoliczności podnoszone przez oskarżonego, iż wysłał przesyłkę zostały rozstrzygnięte. Zmiana wyjaśnień wynika jednoznacznie z faktu, iż oskarżony był już raz karany za tego samego rodzaju czyn, za co skazano go na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i kolejne skazanie wiąże się z tym, iż kara ta zostanie odwieszona. Na marginesie sądowi wiadomo z urzędu, iż wobec K. M. toczyła się kolejna sprawa karna, w której zapadł już wyrok, lecz jest on nieprawomocny w związku z apelacją oskarżonego, a w której to sprawie także wymierzono mu karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Jednolity materiał dowodowy pozwala na zbudowane jasnej i pełnej wersji zdarzenia jak w wyroku.

Wina oskarżonego została dowiedziona. Żadnych wątpliwości nie budzi przyjęta kwalifikacja prawna.

Skoro oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a taką jest sprzedaż monety w serwisie aukcyjnym bez zamairu wysłania jej kupującemu, którego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, to takim swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 286§1 kk. Wina oskarżonego jest oczywista.

Przy wymiarze kary Sąd na niekorzyść oskarżonego uwzględnił uprzednia karalność, nie doszukał się istotniejszych okoliczności łagodzących. Stopień społecznej szkodliwości czynu w tym konkretnym wypadku ocenić należy jako umiarkowany. W przypadku oskarżonego ostrożnie można przyjąć, że kara w zawieszeniu jest w stanie skutecznie powstrzymać go od podejmowania działań przestępczych i realnie chronić społeczeństwo. Oskarżony z jednej strony okazał lekceważenie zasad porządku prawnego, z drugiej strony działanie to spotkało się z reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu orzeczona kara w swoim całokształcie jest współmierna do stopnia zawinienia, stopnia bezprawności; będzie oddziaływać na oskarżonego wychowawczo i zapobiegawczo; nie jest pozbawiona waloru prewencji generalnej. Cel represyjny kary wyczerpuje orzeczona grzywna, której wysokość uwzględnia sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego.

Pozostałe rozstrzygnięcia uzasadniają powołane wyroku przepisy.